



### Drodzy Przyjaciele,

W Ewangelii Świętego Łukasza jest przepiękna scena – Maryja i Józef przychodzą z małym Jezusem do świątyni. Dwoje ludzi od razu poznaje, że nie jest to zwyczajne dziecko. I Symeon, i Anna głośno wyznają w przybytku, że Jezus jest Zbawicielem. Do ich świadectwa o Jezusie (Łk 2,22-40) nawiązuje święto, które obchodzimy 2 lutego – święto Ofiarowania Pańskiego, popularnie nazywane również świętem Matki Bożej Gromnicznej. Tego dnia Kościół przypomina o objawieniu się ukrytej rzeczywistości, która wymyka się naszemu naturalnemu poznaniu, ponieważ je przekracza. Dzieciątko Jezus, przyniesione przez Maryję i Józefa do świątyni, jest umiłowanym Synem Bożym. „Jego słuchajmy!” (por. Mk 9,7). W świetle wszystkiego, co ten Syn Boży mówi nam i pokazuje w ludzkim języku, ukazuje się nam źródło i cel, odkupienie i zbawienie, sens i spełnienie.

W Kościele katolickim 2 lutego jest również dniem życia konsekrowanego. W roku

2024 papież Franciszek mówił o tym w homilii: „Myślę o was, konsekrowani bracia i siostry, i o darze, jakim jesteście.” I nawiązując do postaci Symeona i Anny, kontynuował: „Warto, abyśmy spojrzeli na te dwie starsze osoby, cierpliwe w oczekiwaniu, czujne duchowo i wytrwałe w modlitwie. Ich serce cały czas było czuwające, jak wiecznie płonąca pochodnia. Są w pode-



**„Ich obecność na całym świecie robi wielką różnicę”.**

szłym wieku, ale mają młodzieńcze serca; nie dają się pochłonać dniom, ponieważ ich oczy są stale zwrócone ku Bogu w oczekiwaniu (por. Ps 145, 15). [...] Na drodze życia doświadczyli trudności i rozczarowań, ale nie poddali się defetyzmowi: nie postali nadziei «na emeryturę». W ten sposób, kontemplując Dzieciątko, uznają, że czas się wypełnił, spełniło się proroctwo, przybył Ten, którego szukali i za którym tęsknili, Mesjasz narodów. Z żywą uwagą oczekując

na Pana, stają się zdolni do przyjęcia Go w nowości Jego przyjścia”.

Jakże często w PKWP dane jest nam doświadczać, że osoby konsekrowane są dla Kościoła wielkim skarbem. Ich obecność na całym świecie robi – jak to się mówi – wielką różnicę. Myślę na przykład o piętnastu siostrach Matki Bożej Dobrej Służby, które na terenie swojego klasztoru w Libanie dały schronienie około ośmiuset uchodźcom z innych części tego kraju i heroicznie się nimi opiekowały.

Życzę Wam z serca nieustannego światła łaski płynącej z tajemnicy święta Ofiarowania Pańskiego i zapraszam Was do tego, by z głęboką wdzięcznością duchowo i materialnie wspierać ludzi poświęconych Bogu.

Z serca Wam błogostawię  
Wasz

O. Anton Lässer CP  
asystent kościelny



# „Egzamin z miłości”

Artiom jest **Rosjaninem**, Mykyta **Ukraińcem**. Obaj mieszkają w krakowskim klasztorze dominikanów, gdzie formację przechodzą młodzi mężczyźni z różnych krajów Europy Środkowo-Wschodniej. Obaj mają taki sam cel – naśladować Chrystusa.

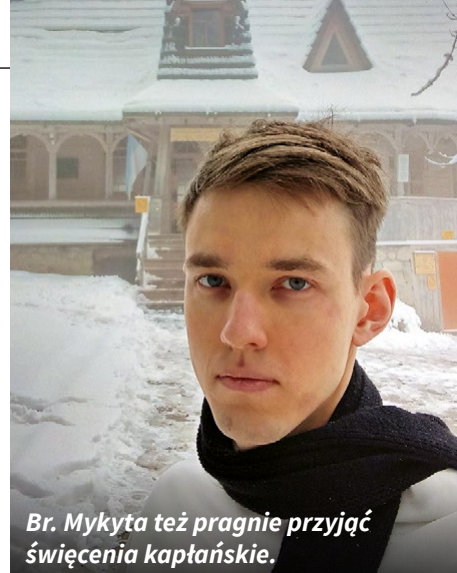


O. Artiom modli się o pokój dla wszystkich ludzi.

Brat Mykyta złożył pierwsze śluby czasowe, a od roku studiuje filozofię, co sprawia mu wielką radość. Szczególną miłością darzy łacinę. Pochodzi z Charkowa, miasta ciężko dotkniętego przez wojnę. Przed wstąpieniem do klasztoru 27-latek ukończył studia w dziedzinie technologii oprogramowania.

Ojciec Artiom przyjął już natomiast święcenia kapłańskie, ale z powodu wojny nie może obecnie wrócić do Rosji. Chce więc kontynuować studia. „Pomoże mi to skuteczniej głosić słowo Boże, słowo miłości i pokoju, gdy wrócę do ojczyzny” – pisze.

Podczas święceń kapłańskich Artioma i innych braci bp Damian Muskus mówił o czekającym ich „egzaminie z miłości”. Młodych kandydatów do kapłaństwa zachęcał:



Br. Mykyta też pragnie przyjąć święcenia kapłańskie.

„Potrzeba, abyście nie bali się ciemności, bo nawet jeśli otacza nas szczerlnie, to przecież wiemy, że każda noc kończy się świtem, a światło triumfuje nad mrokiem”. Jak dodał, pomimo ciemności trzeba wychodzić na spotkanie Jezusa.

Obaj młodzi dominikanie pokazują, że w Kościele nie ma wrogów – są tylko bracia; i że ciemność epoki współczesnej można rozświetlić miłością Chrystusa.

**Wspieramy ich podczas studiów kwotą 6 700 zł. Pomożecie im przygotować się do „egzaminu z miłości”?**

# Latarnia i symbol nadziei

Tym, czego najbardziej potrzebują chrześcijanie w **Iraku**, jest nadzieja. Młodzi ludzie zadają sobie tam pytanie: „Czy pozostawanie w tym kraju ma jakiś sens?” Założony w 2015 r. Uniwersytet Katolicki w Irbilu (CUE) jest – jak to określa abp Baszar Warda – „latarnią i symbolem nadziei”.



One wierzą, że w Iraku mają przyszłość!

Studentom, którzy w większości – ale nie wyłącznie – są chrześcijanami, zapewnia się tu dobre wykształcenie z uwzględnieniem chrześcijańskiej nauki społecznej. Ma to nie tylko otwierać młodym Irakijczykom perspektywę na przyszłość w ojczyźnie, ale i pomóc



Wasza pomoc otwiera im perspektywę na przyszłość.

odbudowywać więzi społeczne w kraju przez wiele lat nękanym przez przemoc, z którego ISIS wygnał tysiące chrześcijan.

**Pragniemy przez cztery lata wspierać stypendiami kolejnych 78 młodych chrześcijan, głównie uchodźców z innych regionów Iraku. Na ten cel potrzebujemy 807 000 zł rocznie – nieco ponad 10 300 zł na jednego studenta w roku akademickim. Czy młode Irakijki i Irakijczycy mogą liczyć na Waszą pomoc?**



# Bezinteresowna postęga wobec ubogich



*Siostry zakonne udają się w miejsca, w których bez nich nie byłoby pomocy i nadziei. Aby móc to czynić, potrzebują solidnej formacji.*

Mieszkańców stolicy **Haiti Port-au-Prince** terroryzują uzbrojone bandy. Konsekwencją tego stanu rzeczy jest nędra i chaos – tysiące ludzi głodują, niedożywione dzieci często po prostu zostawia się na ulicy.

Prawie setkę takich dzieci, w dużej części niepełnosprawnych fizycznie lub umysłowo, przegarnęły kamilianki, które poza tym opiekują się ubogimi rodzinami i chorymi.

Siostra E. nie boi się, choć jej postęga jest niebezpieczna. Musi udawać się do różnych dzielnic miasta i okolicznych wiosek, a dochodziło tu już do porwań osób zakonnych. 48-letnia Brazylijka pisze jednak: „Niepewność jutra nie pozbawia mnie zaufania do Boga, a wręcz je powiększa. Jestem bardziej niż kiedykolwiek pewna, że Pan nigdy nie zostawi tych, którzy idą za Nim z hojnym

sercem. Codziennie z radością mówię «tak» mojemu powołaniu i dziękuję Bogu za nie”.

Ten wewnętrzny pokój stara się przekazać sześcioro formowanym przez siebie młodym Haitankom, które przytęczyły się do wspólnoty. Kamilianki całkowicie zdają się na Bożą Opatrzność, podtrzymując ją w pełnieniu misji pośród wszelkich trudności i niebezpieczeństw. Siostry są jednak również pewne, że Bóg często działa przez ludzi, dlatego proszą nas o pomoc w formacji młodych sióstr oraz zakupie niezbędnej żywności dla wspólnoty.



*Te młode Haitanki pragną służyć Bogu i ubogim.*

**Czy w tym roku umożliwicie nam wsparcie sióstr kwotą 2 100 zł?**



*Studiują, żeby móc pełnić odpowiedzialne funkcje w swoich wspólnotach.*

Zakonnice niestrudzenie postęgują również w **północno-wschodnich Indiach** – najuboższej części tego kraju. Misjonarki Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych udają się do zabiedzonych wiosek, z których wiele leży w dżungli. Bez nich nie byłoby opieki medycznej, szkół, pomocy dla niepełnosprawnych i sierot, wsparcia dla kobiet.

Zgromadzenie cieszy się licznymi powołaniami. Część sióstr odbywa dwuletnie studia umożliwiające im występowanie w roli przełożonych lub formowanie młodych sióstr. „Jak pokazują doświadczenia przeszłości, te studia bardzo ułatwiają młodym, bardzo uzdolnionym członkiniom naszego zgromadzenia pogłębianie wiary oraz praktykowanie pierwotnego ducha i charyzmatu wspólnoty w złożonym świecie” – pisze do nas s. Daisy Jacob.

**W tym roku pragniemy wesprzeć zgromadzenie kwotą 63 000 zł, która umożliwi studia kolejnym dwudziestu siostrom.**

**Czy zechcecie pomóc dzielnym siostrom z Haiti i Indii, stając się dla nich w ten sposób narzędziem Bożej Opatrzności?**



## Gratulacje z okazji ukończenia studiów!

Słyszac o studiowaniu teologii, myslimy czesto o ksiezach, zapominajac, ze studia takie moga byc wazne rowniez dla siostr zakonnych, zwlaszcza wtedy, gdy maja one odpowiadać w swoich wspolnotach za formowanie mlodych powołań.

Dziękuję Waszej pomocy siostra M. z Wietnamu pomyslnie ukończyła studia teologiczne. Świeżo upieczona absolwentka pisze do nas:

„Jestem głęboko wdzięczna otrzymane od Was stypendium i zawsze będę pamiętać Waszą dobroć oraz hojność. Stypendium oznaczało dla mnie nie tylko wsparcie finansowe, ale i motywację oraz zachętę do cięższej pracy, aby osiągnąć cele, które sobie wyznaczyłam. Wasze zaufanie oraz wiara we mnie były nieocenione i nie ma słów, którymi mogłabym wyrazić swoją wdzięczność.

**Siostrze M. gratulujemy pomyslnego ukończenia studiów!**



**Regina Lynch**

Prezydent  
zarządzający

*Dradzy Przyjaciele,*

16 kwietnia 2016 r. w trzęsieniu ziemi w Ekwadorze zginęła młoda irlandzka zakonnica Clare Crockett, kiedy zawałił się klasztor należący do jej wspólnoty Służebnic Domu Matki.

4 listopada 2024 roku współsiostry zapowiedziały rozpoczęcie jej procesu beatyfikacyjnego. Zgromadzone świadectwa dowodzą, że świętość i radość, którą promieniowała Clare, inspirowała młodych na całym świecie. Zanim s. Clare odnalazła swoje powołanie – czy też, ściślej mówiąc, zanim odnalazł ją Bóg – była młodą dziewczyną, która lubiła imprezować, która marzyła, żeby zostać gwiazdą Hollywood, i w której życiu wiara odgrywała niewielką rolę.

O swoim powołaniu s. Clare pisała: „Przyznaję, powołanie do życia konsekrowanego jest tak wielkim darem, że zupełnie dezorientuje on powołaną osobę. Bóg obdarza biedną duszę takim spojrzeniem, że może ona żyć w Nim i z Nim, i w ten sposób pomagać Mu zbawiać świat. To naprawdę szaleństwo, ale szaleństwo... błogostawione!”

Decydujące znaczenie dla drogi życia s. Clare miał apel Benedykta XVI, abyśmy pozwalali Chrystusowi wchodzić w nasze życie. Podczas Światowych Dni Młodzieży w Kolonii w sierpniu 2005 r. papież wołał: „Kto pozwala wejść Chrystusowi w swoje życie, niczego nie traci, niczego – absolutnie niczego, co czyni życie wolnym, pięknym i wielkim. Nie! Tylko w tej przyjaźni otwierają się rzeczywiście na oścież drzwi życia”.

Jest to przesłanie skierowane do każdej i każdego z nas: mamy otwierać nasze serca na powołanie, które wybrał dla nas Bóg.

*Regina Lynch*

## Potrzeby, miłość i wdzięczność – Państwa listy

### Pamięć o ojcu Werenfriedzie

Lubię czytać Wasz „Biuletyn”, zwłaszcza listy od czytelników. PKWP wspieram od wielu lat. Dane mi było jeszcze osobiście poznać o. Werenfrieda. Jego pełne humoru, chwytające za serce homilie sprawiały, że szybko napętniał się i jego „kapelusz na miliony”. Ponieważ moja żona i ja zostaliśmy wygnani ze stron rodzinnych, jego pokrzepiające słowa zawsze działały jak balsam na nasze dusze.

**Ofiarodawca z Niemiec**

### Duch Święty działa na całym świecie

Gratulujemy Wam posługi, którą od wielu lat pełnicie na rzecz ludzi najbardziej potrzebujących, cierpiących z powodu nieprzyjaciół, którzy męczą ich, prześladują i mordują,

niszczą ich kościoły oraz plądrują ich domy. Proszę Boga, żeby dał cierpiącym siłę oraz odwagę do znoszenia tych uderzeń i zesłał Ducha Świętego na cały świat, aby ci, którzy myślą tylko o szkodzeniu innym, opamiętali się, nawrócili i zaczęli kochać Boga, naszego Ojca, wraz z całą Najświętszą Trójcą.

**Ofiarodawca z Portugalii**

### Dodajecie siłę do głoszenia Chrystusa

Regularnie otrzymuję Wasz „Biuletyn” i w tym mailu chciałbym podziękować i powiedzieć Wam, że wiadomości od Was bardzo podnoszą mnie na duchu i umacniają moją wiarę. Dodaje mi to świeżych sił do głoszenia Chrystusa.

**Ofiarodawca z Belgii**

**Pomoc Kościołowi w Potrzebie**  
**ul. Wiertnicza 142, 02-952 Warszawa**  
**tel./fax: 22 / 845 17 09**

e-mail: [info@pkwp.org](mailto:info@pkwp.org), [www.pkwp.org](http://www.pkwp.org)

ING Bank Śląski 31 1050 1025 1000 0022 8674 7759  
PKO BP S.A. 87 1020 1068 0000 1402 0096 8990

Redakcja: Pomoc Kościołowi w Potrzebie  
Wydawca odpowiedzialny: Kirche in Not/Ostpriesterhilfe,  
Postfach 1209, D-61452 Königstein  
– Wydrukowano w Polsce  
– De licentia competentis auctoritatis ecclesiasticae  
<http://www.kirche-in-not.org>



Prosimy o przekazywanie Biuletynu po przeczytaniu przyjaciołom, sąsiadom, proboszczowi parafii. Teksty w nim opublikowane można umieszczać w gazetce oraz wystawce parafialnej. Prosimy o przesyłanie nam adresów osób zainteresowanych naszą działalnością.